

Henryk Cwięk

O istocie dżihadu

Agresja, walka i żądza zabijania, a także strach i przerażenie wywołane przemocą towarzyszą człowiekowi od zarania dziejów. Najbardziej widoczne są te zjawiska w okresie wojen, rewolucji, konfliktów oraz w aktach terroryzmu. Rosnąca fala przemocy wywołuje uzasadniony niepokój.

Obecny terroryzm charakteryzuje się możliwością dokonywania uderzeń ze strony organizacji terrorystycznych na skalę porównywalną z działaniami militarnymi. Ponadto procesy globalizacji przyczyniają się w dużym stopniu do ograniczenia instytucji państwa. Zatem rola państwa w życiu gospodarczym ulega osłabieniu na korzyść korporacji transnarodowych, a w polityce – na korzyść niepaństwowych uczestników procesów globalnych. W dużym stopniu dotyczy to polityki bezpieczeństwa, zarówno wewnętrznego, jak i zewnętrznego. W niektórych krajach rozrasta się prywatny sektor ochrony, ponieważ państwowy nie może zapewnić wystarczającego poziomu bezpieczeństwa w świecie ogarniętym przemocą. Atak z 11 września 2001 r. na USA jest dowodem na utratę przez państwo monopolu na prowadzenie wojny i zadawanie destrukcyjnych uderzeń. Al Kaidę można określić jako transnarodową korporację zbrodni, której uderzenie mogło być wcześniej ujmowane jedynie w scenariuszach literackich¹.

Obecne zagrożenie światowego pokoju i stabilności jest efektem określonych działań w minionych dekadach. Przez pół wieku dwubiegunowego podziału świata była nakręcana spirala zbrojeń. Interesy supermocarstw ścierały się pod różnymi szerokościami geograficznymi. Działyły dobrze wyekwipowane, wyszkolone i uzbrojone grupy partyzantów oraz różnego rodzaju bojowników. Tworzono bazę przyszłych terrorystów. Wielkie mocarstwa ponoszą odpowiedzialność za uzbrojenie armii różnych krajów oraz ugrupowań, które zagrażają pokojowi. Terroryzm globalny jest następstwem zimnej wojny. Terrorystów uzbroiły wielkie mocarstwa oraz państwa, które obecnie są sponsorami zbrodni politycznych. Ter-

¹ R. Borkowski, *Terroryzm ponowoczesny. Studium z antropologii polityki*, Toruń 2006, s. 5.

roryzm inspirowany fundamentalistyczną religijnością tworzy nową jakość w porównaniu z wcześniejszymi działaniami w tym zakresie. Motywacje współczesnych terrorystów stają się w pewnym względzie metafizyczne, irracjonalne, a nawet nieprzewidywalne².

Fundamentalizm jako zjawisko społeczne, niezależnie od religijnego zabarwienia, powstał w USA (sic!) w latach dwudziestych poprzedniego stulecia. Nazwa wywodzi się od działających na początku dwudziestego wieku protestanckich grup religijnych, szczególnie baptystów, które godząc się na reformy, preferowały powrót do korzeni wiary, czyli fundamentów³.

Fundamentalizm islamski jest formą totalitarnej ideologii opartej na świadomie dobranym elemencie zastępczym – islamie. Na uwagę zasługuje stosunek islamu do zabijania. Zależy on od tego, kto ma ponieść śmierć. Wyróżnia się dwa pojęcia: zabicie „wierzącego” i „niewierzącego”. Zapis w Koranie, świętej dla muzułmanów księdze, sprawę tę traktuje jednoznacznie. Kto „zabije wierzącego umyślnie”, będzie ukarany „Gehenną, gdzie będzie przebywał wiecznie”⁴. Koran zabrania zabijania współwyznawców, co nie przeszkadzało w mordowaniu przeciwników islamskich w: Algierii w latach dziewięćdziesiątych poprzedniego stulecia i wcześniej w Turcji, Izraelu (gdzie brygady Kassama zabiły więcej muzułmanów na obszarach okupowanych aniżeli wojska izraelskie), Egipcie, Pakistanie, Indiach, Afganistanie i innych krajach. Obecnie w Iraku miny, bomby i zamachy samobójcze zabijają przede wszystkim Irakijczyków, a nie „niewiernych” wysłanników wojsk koalicji czy organizacji międzynarodowych.

Powrotowi do korzeni wiary towarzyszyło pojęcie „wojny sprawiedliwej”. Wrócono do dżihadu – świętej wojny z niewiernymi, rozumianej jako walki w obronie wiary muzułmańskiej prowadzonej przeciwko niemuzułmanom. Nakaz świętej wojny wynika z Koranu. Należy podkreślić, że Mahomet ujmował dżihad zwłaszcza jako walkę ze swoimi słabościami i niedoskonałościami. W XX wieku to pojęcie zostało zupełnie inaczej zinterpretowane przez islamskich duchownych. Przedstawiano je jako walkę z ludźmi innej wiary, wrogami islamu, których należy za wszelką cenę zniszczyć⁵.

Rozróżnia się dwa rodzaje dżihadu. Pierwszy, tzw. wielki dżihad, to wewnętrzne doskonalenie się. Natomiast drugi, zwany małym dżihadem, sprowadza się do walki z niewiernymi. W ramach doktryny islamu świat jest podzielony na dwa obozy: dar al-islam, czyli dom islamu, i dar al-harb, inaczej dom nieprzyjaciela. Celem dżihadu jest rozciągnięcie islamu na drugi obszar. Różnie interpretuje się to pojęcie. Według radykałów, do których nawiązują dzisiejsi integryści, dar al-islam ujmuje tylko kraje kierujące się prawem koranicznym w nieskazitelnej posta-

² Ibidem, s. 9–10; B. Bolechów, *Terroryzm w świecie dwubiegunowym. Przewartościowania i kontynuacje*, Toruń 2003, s. 488–494.

³ M. Zimny, *Terroryzm samobójczy*, Warszawa 2006, s. 31–32.

⁴ Cyt. za: ibidem, s. 32, Koran, sura IV, werset 93, przekład J. Bielawski.

⁵ M. Zimny, op. cit., s. 32–33.

ci. Natomiast najbardziej umiarkowani wyznawcy uważają, że dar al-islam obejmuje kraje, w których można bez problemów praktykować islam, a zatem także Europę i Stany Zjednoczone. Ponieważ świętą wojnę prowadzi się tylko z dar al-harb według tego rozumienia nie może być nią walka z USA. Zdaniem radykałów nawet wojna z reżimem muzułmańskim, na przykład z Saudami w Arabii Saudyjskiej, mieści się w ramach dżihadu, ponieważ zdradzili oni zasady islamu⁶.

Wyznawcy radykalnie fundamentalistycznego islamu wzywają, aby powrócić do „źródeł wiary”, czyli fundamentalizmu i dosłownej interpretacji Koranu, określając go mianem swej konstytucji. Muzułmańscy radykałowie chcą zrealizować idee stworzenia wielkiej panislamskiej wspólnoty – ummy, w ramach odrodzonego kalifatu, skupiającego wszystkich wyznawców Mahometa, tworzących dar al-islam. Tę koncepcję braterstwa realizuje się poprzez świętą wojnę z realnym bądź wymyślonym wrogiem islamu. Takim przeciwnikiem po rozpadzie systemu dwubiegunowego stał się dla muzułmańskich ekstremistów świecki, materialistyczny, zepsuty świat Zachodu, z państwami Unii Europejskiej włącznie. W tym układzie dżihad z niewiernymi oznacza przede wszystkim globalną zbrojną konfrontację, w pewnym aspekcie rodzaj wojny asymetrycznej, z wykorzystaniem metod terrorystycznych⁷.

Fundamentalizm religijny jest postawą i ideologią polityczną, efektem polityzacji religii, która jest najbardziej wyeksponowana w islamie, choć dotyczy również innych wyznań, jak: hinduizm, judaizm, chrześcijaństwo. Islam jest dla około 1,3 mld wyznawców na świecie najważniejszym drogowskazem w życiu, reguluje wszystkie kwestie sacrum i profanum, ze sferą polityczną włącznie. Koran jest słowem Boga, co powoduje, że reinterpretacja tego dzieła nie jest możliwa. W islamie brak jest religijnego centrum, które decydowałoby o prawdach teologicznych. Muzułmanie mają wielu zwierzchników duchownych, posiadających zdolność narzucania innym współwyznawcom określonych interpretacji religii, także ekstremistycznych o wąskim dogmatyzmie, uzasadniających działania terrorystyczne⁸.

Dżihad jest formą wojny totalnej o poddanie świata Allahowi⁹. Oznacza przymusowy powrót do korzeni islamu z czasów niepiśmiennych beduinów. Dżihad (dosłownie „wielki wysiłek”) jest aktem świętym, nawraca innych bądź odbiera im życie. Pakistański generał S.K. Malik, autor koranicznej koncepcji wojny uważa, że terror, którym uderza się w serce wroga, jest nie tylko środkiem, lecz celem¹⁰. Przemoc w dżihadzie ma budzić lęk.

Należy pamiętać, że dżihad jako taktyka wojenna, jest starszy od islamu. Wychodzi się ze zwyczajów plemiennych sprzed narodzin Mahometa. Wojna na pu-

⁶ Ibidem, s. 33.

⁷ D. Szlachter, *Walka z terroryzmem w Unii Europejskiej – nowy impuls*, Toruń 2006, s. 54–55.

⁸ Ibidem, s. 56–57; P. Kłodkowski, *Koran nasza konstytucja*, „Newsweek” 29 XII 2002, s. 146.

⁹ K. Mroziewicz, *Moc, niemoc i przemoc*, Bydgoszcz–Warszawa 2005, s. 27–32.

¹⁰ Cyt. za: ibidem, s. 27.

styni była ekonomiczną koniecznością. Umożliwiała rabunek i jednocześnie zaspakajała potrzebę zemsty. Była także sposobem organizacji wolnego czasu. Koncepcja dżihadu ujęta w Koranie jest formą przewyciężenia oporu wobec narzucanych wizji. W pierwszych wiekach islamu ułatwiała proces zjednoczenia plemion. Mahomet przekonał wyznawców, że dżihad jest ważniejszy od zasady lojalności krwi.

Najważniejszą formą poświęcenia w dżihadzie jest śmierć, która umożliwia drogę do raju. Bojownicy świętej wojny – mudżahedini, są uzbrojeni w wiarę i cytaty wypisane na szarfie, którą owijają czoło. Dla szyitów męczeńska śmierć w dżihadzie ma większe znaczenie aniżeli dla sunnitów. Dostrzega się to w Iraku. Sunnici uważają, że szyitom nie wolno prowadzić dżihadu, dopóki nie przyjdzie ich imam. Dlatego za imama uznali ajatollaha Chomeiniego i rozpoczęli odrabiać straty. W świętych wojnach zginęło w okresie kilku lat kilkaset tysięcy ludzi. Bojownicy-samobójcy pojawili się także wśród sunnitów. Lecz dżihad stał się ekspansywny dzięki szyitom. Chcieli oni przy okazji 1400-lecia islamu opanować meczet w Mekce i Arabię Saudyjską, którą uznano za „skorumpowaną”. Ogłosili także wojnę przeciwko „Wielkiemu Szatanowi” – USA¹¹.

Dżihad irański prowadzony był zwłaszcza przeciwko chrześcijanom, wyznawcom judaizmu i Izraelowi, a także przeciwko sunnitom – heretykom, skorumpowanym monarchom, ponieważ Koran potępia ten ustrój, analogicznie jak dyktatury. W świetle tego rozumowania żadne państwo arabskie nie jest muzułmańskie. Dżihad jest prowadzony również przeciwko Egipcjowi, za zawarcie pokoju z Izraelem, przeciwko „Wielkiemu Szatanowi” – USA i Wielkiej Brytanii, jak również przeciwko wszystkim krajom, które obraziły Proroka. Ostatnim następcą Proroka był ajatollah Chomeini. Dżihad libijski był koncepcją najbliższą koranicznego oryginału. Pułkownik Muammar Kaddafi określał siebie jako Mahdiego, czyli Oczekiwanego, który poprowadzi islam do zwycięstwa nad przeciwnikami. Ta konfrontacja miała się zakończyć, gdy padnie ostatni wróg islamu. Najgroźniejszą formą zagrożenia wojennego jest pakistański dżihad. Pakistan posiada broń jądrową, stworzył afgańskich talibów i udziela schronienia Osamie bin Ladenowi. Trudny do zdefiniowania jest dżihad palestyński. W jego ramach eksponuje się twierdzenie, że muzułmanin nie może oddać swej ziemi niewiernym¹².

Wrogami dżihadystów są, ogólnie ujmując, „Wielkie Szatany”, imperialiści, kolonialiści, misjonarze, syjoniści¹³. Stany Zjednoczone najpełniej realizują materiał i styczną koncepcję ekonomii. Następnie na celownikach dżihadu znajdują się kraje Europy Zachodniej, w tym także Polska. Włochy zajmują szczególnie miejsce, bowiem tam mieszka papież. Dla Chomeiniego zwierzchnik Kościoła katolickiego był najwyższym kapłanem „fałszywej religii”. Do grona wielkich grzeszników zalicza się tych, którzy są wierni korupcji. Należy zastrzec, że korupcja

¹¹ Ibidem, s. 28–29.

¹² Ibidem, s. 30.

¹³ Ibidem, s. 31.

w islamie jest inaczej interpretowana aniżeli na Zachodzie. Korupcję charakteryzują między innymi: równość płci, perfumy, muzyka rozrywkowa, spódniczki mini czy tańce.

Jedną z podstawowych praktyk dżihadu jest branie zakładników i przetrzymywanie ich przez długi okres. Dochodzi do tego także odcinanie zakładnikom głów, filmowanie tych scen barbarzyństwa i rozpowszechnianie zbrodniczej dokumentacji w Internecie. Zakładnik spełnia rolę argumentu, który umożliwia proces targowania. Zakładników brano już w czasach Mahometa. Bojownicy dżihadu nie są spontanicznie działającymi indywidualistami. Są zorganizowani w armie, mają swe dowództwa, sztaby, kwatermistrza oraz wywiady. Dżihad musi być kierowany lub nadzorowany przez muzułmańskiego władcę bądź duchownego – imama. Istnieje przekonanie, że muzułmanie, którzy zginęli w świętej wojnie, są męczennikami i natychmiast dostają się do raju. Jest to jedna z istotnych przyczyn, dla których pozyskuje się ludzi fanatycznych, zdecydowanych na śmierć. Takiego podejścia do wiary nie ma w innej religii¹⁴.

W drugiej połowie XX wieku nastąpił wyraźny wzrost popularności ruchów i ugrupowań skrajnie fundamentalistycznych w świecie muzułmańskim¹⁵. Religijne odrodzenie islamu było formą odpowiedzi muzułmanów na postęp techniczny i globalizację. Rozczarowanie wynikające z braku efektów modernizacji społecznej dokonanej na wzór zachodni było w dużym stopniu przyczyną chęci powrotu do źródeł wiary oraz obroną islamu przed dominacją Zachodu poprzez dżihad, propagujący ataki terrorystyczne. Do rozwoju fundamentalizmu islamskiego i jego najbardziej radykalnego kierunku przyczyniły się także dwa wydarzenia: obalenie szacha Iranu przez ajatollaha Chomeiniego w 1979 r. i zwycięstwo rewolucji islamskiej. Kolejnym była nieudana inwazja Związku Radzieckiego na Afganistan w latach 1979–1989 i opór mudżahedinów wobec armii, która była postrachem świata. Wzrost popularności postaw tego rodzaju wśród muzułmanów upatruje się w politycznych następstwach zamachów z 11 września 2001 r.

W latach dziewięćdziesiątych terroryzm islamski przybrał nową formę. Nastąpiło zacieśnienie współpracy między organizacjami terrorystycznymi z różnych państw, czemu towarzyszyło rozluźnienie struktur wewnątrz organizacji. Muzułmańscy terroryści kierowali swe uderzenia przeciwko państwom Zachodu. Przestali oni traktować terroryzm jako formę wojny religijnej prowadzonej w granicach jednego państwa lub rejonu. Był dla nich metodą walki globalnej między bogatymi imperialistycznymi krajami a światem islamu. W rezultacie tej reorientacji nastąpił znaczny rozwój struktur terrorystycznych¹⁶.

Ważnym spoiwem radykalnego fundamentalizmu stała się Al-Kaida, pod kierownictwem milionera Osamy bin Ladena, która po samobójczych atakach lotni-

¹⁴ M. Zimny, op. cit., s. 33–34.

¹⁵ D. Szlachter, op. cit., s. 56–57; S.P. Huntington, *Era muzułmańskich wojen*, „Newsweek” 23 XII 2001, s. 155.

¹⁶ D. Szlachter, op. cit., s. 58.

czych z 11 września 2001 r. na World Trade Center i Pentagon stała się najbardziej znaną organizacją fundamentalistyczną¹⁷. Należy jednak pamiętać, że organizacja ta była aktywna już wcześniej. W 1979 r., gdy wojska sowieckie wkroczyły do Afganistanu, bin Laden wspomagał afgańskich mudżahedinów. Wspólnie z palestyńskim uczonym Abdallahem Azzamem i przywódcą Palestyńskiego Bractwa Muzułmańskiego utworzył ośrodek rekrutacyjny, który popierał walkę afgańskiego ruchu oporu. Al Kaida tworzyła swe biura rekrutacyjne na całym świecie. Jej przywódca wykorzystywał swój olbrzymi majątek, by opłacać ekspertów i instruktorów zajmujących się przygotowaniem i szkoleniem bojowników w zakresie działań specjalnych.

Osama bin Laden w latach osiemdziesiątych poprzedniego stulecia był popierany przez amerykańskie służby specjalne, kiedy to dowodził „Legionem cudzoziemskim” afgańskich Arabów walczących z Armią Czerwoną. W 1986 r. utworzył w Afganistanie własne obozy szkoleniowe. Tak powstały załączki struktury organizacyjnej bazy al Kaidy. Ideolog ogólnoswiatowego dżihadu Palestyńczyk Abdallah Azzam nazwał obóz szkoleniowy bin Ladena „solidną bazą”. Azzam zjednoczył świat arabski pod hasłem dżihadu w czasie wojny sowiecko-afgańskiej i poprowadził do Afganistanu ochotników¹⁸.

Osama bin Laden, Azzam i Wail Dżulajdan utworzyli organizację Maktab al-Kidamat, która była pierwowzorem al Kaidy¹⁹. Azzam dążył do przeniesienia dżihadu do Kaszmiru i Czeczenii. Natomiast bin Laden chciał koncentrować się na atakach na USA i na prozachodnie rządy krajów arabskich. Organizacja Maktab prowadziła nabór ochotników-mudżahedinów i była uwikłana w zamachy terrorystyczne. Jej członkowie zamordowali rabina Meira Kahane w Nowym Jorku w 1990 r. i wywołali eksplozję w nowojorskim World Trade Center w 1993 r. Akcje organizował szejk Omar Ali Ahmed Abdel Rahman - duchowny z meczetu New Jersey, który głosił doktrynę zbrojnego dżihadu- Terrorysty z nim związani planowali między innymi zamach na sekretarza generalnego ONZ, zburzenie siedziby ONZ oraz wysadzenie tuneli łączących New Jersey z Manhattanem.

Osama bin Laden po opuszczeniu Sudanu w 1996 r. ogłosił Deklarację dżihadu przeciwko Amerykanom okupującym Ziemię dwóch Świętych Meczetów, zawierającą program sojuszu z talibami. Czytamy w niej: „[...] najstraszliwszym dla muzułmanów od chwili śmierci Proroka aktem agresji przeciwko islamowi jest wejście wojsk amerykańskich krzyżowców i ich sojuszników na ziemię dwóch świętych miejsc islamu [...] O Panie, ludy krzyża weszły zbrojnie w Twój kraj i okupują święte miejsca [...] Panie nasz zniszcz ich [...] ześlij na nich dzień sądu [...] Moi muzułmańscy bracia na świecie, wasi bracia w Palestynie i w ziemi, w której znajdują się dwa Święte Miejsca, wzywają waszej pomocy i proszą was byście wzięli udział w walce przeciwko wrogowi, Amerykanom i Izraelczykom. Proszę

¹⁷ R. Olszewski, *Bezpieczeństwo współczesnego świata*, Toruń 2005, s. 41.

¹⁸ R. Borkowski, op. cit. s. 211–212.

¹⁹ Ibidem, s. 212.

was byście uczynili, co tylko możecie [...] by usunąć wroga, upokorzonego i pokonanego ze świętych miejsc Islamu”²⁰.

W 1998 r. utworzono sunnicką organizację nazwaną Światowym Frontem Islamskim na rzecz Dżihadu przeciwko Żydom i Krzyżowcom. W fatwie ogłoszonej w 1998 r. przedstawiono trzy główne problemy polityczne świata muzułmańskiego: amerykańska obecność na Półwyspie Arabskim, sytuacja w Iraku oraz popieranie przez USA interesów Izraela. Osama bin Laden zapowiadał Amerykanom i ich sojusznikom zemstę: „[...] deszcz samolotów nie przestanie padać. W narodzie muzułmańskim są tysiące młodych ludzi, którzy chcą umrzeć tak bardzo, jak Amerykanie chcą żyć [...] Amerykanie otworzyli drzwi prowadzące do siebie, które w żadnych okolicznościach nie zostaną zamknięte [...] chwałę Boga wszechmogącego, który jest nad wszystkim, który poprowadził nas właściwą drogą ku tej świętej wojnie i temu starciu, które jest decydującą bitwą między wiernymi a niewiernymi”²¹.

W 1998 r. bin Laden w wywiadzie dla telewizji Al Dżazira stwierdził: „[...] każdy dorosły muzułmanin nienawidzi Amerykanów, Żydów i chrześcijan [...] Zabijanie Amerykanów i ich sojuszników, ludność cywilną i wojskowych to indywidualny obowiązek każdego muzułmanina, który jest w stanie to zrobić, aby wyzwolić Meczet al-Aksa z ich szponów i aby zmusić ich armie do wycofania się ze wszystkich ziem islamu, pokonane i niezdolne do stworzenia zagrożenia dla wszystkich muzułmanów [...] wzywamy wszystkich muzułmanów [...] aby wypełnili rozkaz Boga i zabijali Amerykanów [...]”. Ponadto bin Laden mówił o globalnym dżihadzie przeciwko USA: „Bóg wszechmogący mówi, byśmy odpowiedzieli na jego wezwanie, bo to da nam życie wieczne. Uczy nas też, żebyśmy zbyt nie przywiązywali do naszego ziemskiego życia. To życie jest niczym w porównaniu z tym, co nas czekać może”²².

Terrorysty pokazali wielokrotnie, że potrafią szybko dostosować się do możliwości i sytuacji, w jakiej działają. Niepokoi liczba białych Europejczyków, które zasiliły szeregi dżihadystów na terenie starego kontynentu. Z raportu holenderskich służb specjalnych dowiadujemy się, że fanatyczni muzułmańscy fundamentaliści werbują więcej białych kobiet niżeli białych mężczyzn. Zdeterminowane „eurodżihadystki” otrzymują wiele ważnych zadań, dotyczących organizacji i przeprowadzania zamachów terrorystycznych²³.

Atak z 11 września 2001 r. na USA Osama bin Laden tak charakteryzował: „Wszechmogący Allah uderzył w jeden z życiodajnych organów Ameryki [...] Ogromna większość muzułmanów cieszy się z ataków na wieże [...] W istocie jest

²⁰ Cyt. za: ibidem, s. 212–213: Oświadczenie i deklaracja Osamy bin Ladena [w:] Y. Alexander, M.S. Swetnam, *Siewcy śmierci. Osama bin Laden i inni szefowie Al Kaidy*. Warszawa 2001, s. 85–110:

²¹ Cyt. za: R. Borkowski, op. cit., s. 214; B. Lewis, *License to Kill. Usama bin Ladins Declaration of Jihad*, „Foreign Affairs” 1998, nr 6, s. 14–19; R. Olszewski, op. cit., s. 42.

²² Cyt. za: R. Borkowski, op. cit., s. 215; W.J. Cynarski, *Proces globalizacji – dialog kultur czy konflikt wartości?*, Rzeszów 2002, s. 94.

²³ D. Szlachter, op. cit., s. 66–67.

to wojna religijna, a ci, którzy temu zaprzeczają, są kłamcami [...] Wszyscy Arabowie i wszyscy muzułmanie muszą powstać i walczyć, a ci którzy stoją na uboczu, wyrzekają się Allaha. Przywódcy arabscy i muzułmańscy, którzy siedzą w ONZ i biorą udział w jego polityce, stawiają się poza islamem [...]”²⁴. Bin Laden wezwał do udziału w świętej wojnie oznajmiając, że „[...] dżihad stał się obowiązkiem każdego muzułmanina [...] nadszedł czas, gdy wszyscy muzułmanie świata, szczególnie młodzi, powinni się zjednoczyć przeciwko niewiernym [...] wszystkie antyislamskie siły winny zostać starte z powierzchni ziemi, a islam ma zatriumfować nad całym światem i wszystkimi fałszywymi religiami”²⁵.

W XXI wiek u bardzo poważnym zagrożeniem dla bezpieczeństwa światowego jest plan ataku nuklearnego al Kaidy na USA. Powstał w latach dziewięćdziesiątych w Afganistanie, kiedy ta organizacja zdobyła dostęp do posowieckiej, taktycznej broni jądrowej i do materiałów nuklearnych, poprzez kontakty z rosyjską, ukraińską, kazachstańską i czeczeńską mafią, a także skorumpowanymi przedstawicielami wojska i wywiadu państw powstałych po rozpadzie Związku Sowieckiego. Po zdobyciu broni i materiałów do jego produkcji Osama bin Laden zatrudnił specjalistów rosyjskich i z byłych republik sowieckich, a także chińskich i pakistańskich, do obsługi i konserwacji tej broni. Natomiast czołowi naukowcy z laboratoriów atomowych dr. A.Q. Khana w Pakistanie, którzy popierają radykalną islamską ideologię, zostali konsultantami kierownictwa al Kaidy. Program nuklearny bin Ladena, o wymownej nazwie „Amerykańska Hiroszima”, pochłonął już setki milionów dolarów, a ogromne kwoty pieniężne na jego realizację pochodzą nie tylko od bogatych muzułmanów, lecz w dużym stopniu z handlu narkotykami²⁶.

²⁴ Cyt. za: R. Borkowski, op. cit., s. 215.

²⁵ Ibidem.

²⁶ Szerzej vide: P.L. Williams, *Al-Kaida*, Poznań 2007.